MONITOR

Na R. P. 1775.

Nro: XVII.

Dnia 1. Marca

Zobaczywszy iakie iest przyrodzenie Człowieka uważonego względem iego dzielności, wynika zrąd, że człowiek iest stworzeniem zdolnym obrania y rządzenia swoich postępkow. Ponieważ bowiem potrafi za pomocą swoich dzielności poznawać istotę y stan rzeczy, à oraz sądzić według tey znaiomości, ponieważ w sobie samym znayduie moc postanowienia między dwoma lub więcey podanemi sobie stronami, à nakoniec ponieważ przy wolności może w pewnych przypadkach zawiesić lub do-

R kon-

kończać sprawy, iak nayprzyzwoiciey osądzi, następuie zatym, że iest Panem spraw swoich, y nieiaką ma nad niemi władzę, przez ktorą może ie rządzić y obrocić na tę lub ową stronę. Poznać ztąd można dla czego zasięgać potrzeba było, iakośmy uczynili, aż do przyrodzenia y dzielności człowieka. Bo iakoż wynaleść prawidła, ktorych trzymać się powinien w postępowaniu swoim, ieśliby nie wiedzieć iako czyni y iakie są, że tak rzekę, poruszaiące go sprężyny.

W samey rzeczy gdy przez te prawidła rozeznawać powinniśmy dobro z istoty swoiey od tego, co iest złe z istoty, iakoż ustanowiemy co iest z istoty dobrego lub złego, ieżeli nie z ich przyrodzenia y oraz przyrodzenia rzeczy, uważaiąc zgodność y niezgodność tey istoty y przyrodzenia? Ta prawda potwierdzona iest doświadczeniem. Niech by nam kto dał wyobrażenie doskonałe praw przyrodzenia: roztrząśniymy co się znayduie w człowieku y w innych rze-

czach

czach względem iego istoty y przyrodzenia, à uznamy że łatwo nam będzie zrozumieć dla czego nasze sprawy wolne powinny bydź rządzone y postanowione sposobem tym, ktory przepisuie prawidło.

Wszyscy Pisarze rozmaitych Systematow obowiązani są zgodzić się na to, cośmy założyli, iakieżkolwiek z kąd inąd będzie ich zdanie względem początku powinności. Ci co rozumieią, że prawidła powinności naszych wynalezione były dla pożytku Towarzystwa ludzkiego, zezwolić nato muszą, iż źrzodło, z ktorych pochodzą, iest istota y przyrodzenie rzeczy oraz człowieka w szczegulności. Zkądże bowiem ci wynaleźcy mniemani mogli się dowiedzieć z pewnością, że to sprawy są pożyteczne à owe szkodliwe Towarzystwu ludzkiemu, gdyby nie zważali zgadzania się y niezgadzania się tych spraw z przyrodzeniem człowieka y rzeczy. Na tym więc przyrodzeniu założyć musieli Teoryą prawideł y ustaw prawa

przyrodzonego y cywilnego, czyli *Obywatelskiego*.

Druga uwaga z poprzedzaiącey wynika, że ponieważ człowiek iest sprawcą nieuchybnym czynności swoich, iest zatym w odpowiedzi onych y mogą mu bydź przypisane. Przypisać komu czynność, iest to przywłaszczyć mu ią iako prawdziwemu sprawcy, włożyć, że tak rzekę, na iego karb, y uczynić go obwinionym. Oczywista zaś rzecz, że to iest własność istotna spraw ludzkich ile wyprowadzonych y rządzonych przez poięcie y wolą, ażeby mogły bydź przypisane, to iest, aby człowiek był sprawiedliwie miany za sprawcę albo przyczynę początkową; a z tey miary słusznie kazano mu się rachować y na niego zwalono skutki, ktore ztąd właściwie wynikaią. W samey rzeczy prawdziwa przyczyna, dla czego człowiek nie mogłby żalić się, że mu przypisuią sprawę iaką, nie inna iest, tylko iż on sam wiedzący y chcący ią uczynił.

To wſzyſtko bowiem co ſię między ludźmi mowi czyni, pochodzi z tey maxymy powſzechnie przyiętey, y każdy na nią przyſtaie z wewnętrznego uczucia. Potrzeba więc położyć za prawdę niezbitą y gruntowną względem przypiſania ſpraw ludzkich, że każda ſprawa dobrowolna może bydź przypiſana, albo mowiąc toż ſamo innym ſpoſobem, że każda ſprawa lub opuſzczenie należące do rządu człowieka, mogą bydź porachowane temu, w ktorego mocy było, aby ſię ſtała czy też nie ſtała, przeciwnie zaś każda ſprawa, ktorey bytność albo niebytność nie zawiſły od nas, nie może nam bydź przypiſana. Uważać bowiem należy, iż opuſzczenia położone ſą ſłuſznie od Moraliſtow w liczbie ſpraw, ponieważ ie ſądzą ſkutkiem niby dobrowolnego zawieſzenia myśli z użycia naſzych dzielności.

Taki ieſt grunt przypiſania y prawdziwa przyczyna, dla ktorey każda ſprawa lub opuſzczenie może bydź

przy-

przypiſane. Trzeba iednak oſtrożnie uważać ażeby z tego ſamego, że ſprawa iaka ieſt zdolna do przypiſania, nie wyniknęło, iż całe powinna bydź przypiſana. Zdolność do przypiſania czego, y przypisanie ſą dwie rzeczy, ktore należy rozłączać. Oſtatnia oprocz zdolności do przypisania wyciąga nieiakiey potrzeby moralney czynić lub zaniechać pewnym ſpoſobem, albo co na iedno wychodzi, obowiązku pewnego, ktory każe czynić albo zaniechać.

Przykład wytłumaczy daleko lepiey tę prawdę. Daymy dwoch ludzi maiących iednakowe przymioty, dzielności, y ſpoſobność, nieobowiązanych iednak niczym uczyć ſię Geometryi, niechay ieden uczy ſię tey umieiętności, a drugi nie chce. Ten oſtatni ieſt prawdziwie ſprawcą opuſzczenia tyle, ile pierwſzy ieſt ſprawcą czynności; z tym wſzyſtkim obydwom w takim przypadku nie może bydź przypiſana, ani źle ani dobrze. Ale daymy dwoch ludzi, ktorzy myślą

ślą ieden ſprawować urząd, *np.* bydź Lekarzami. Ieżeli ieden ſtara ſię aby zoſtał umieiętnym w lekarſkiey nauce, ucząc ſię wſzyſtkich innych umieiętności potrzebnych y pożytecznych lekarzowi, to ieſt, nie tylko Anatomiy Chirurgiy y umieiętności zwyczaynych lekarſkich, ale też Fizyki, Matematyki, Chimiy; drugi zaś przeciwnie przykłada ſię tylko do tey umieiętności powierzchownie y tyle tylko, ile mu potrzeba, ażeby uſzedł za Doktora. Pierwſzy na ten czas godzien pochwały, drugi nagany.

Dla czego? oto, że obydwa nieuchronnie byli obowiązani nabywać zdatności potrzebney do ſprawienia ſię dobrze na ſwoim urzędzie. Wydaie ſię ztąd, że iako zdolność do przypiſania wyciąga proſtey tylko możności czynienia lub zaniechania czego, przypiſanie iſtotne potrzebuie procz tego, aby zachodził obowiązek czynić co albo zaniechać.

To cośmy powiedzieli dotąd, tyczy ſię właściwie ſamego przyrodzenia rozumu ludzkiego, albo dzielności wewnętrznych człowieka tyle, ile

go

go czynią zdolnym do moralnego rządu. Ażeby iednak poznać doſkonale przyrodzenie człowieka w iego powierzchownym ſtanie, trzeba go ieſzcze uważać względem iego potrzeb, podległości y rozmaitego ſtoſowania ſię, w ktorych zoſtaie, iednym ſłowem względem tego wſzyſtkiego, co nazwać można *rozmaitemi ſtanami ludzi*, naſz bowiem ſtan rozporządza, jak mamy używać naſzych dzielności.

Rozmaite ſtany ludzi nie ſą co innego iako położenie w iakim ſię znayduie człowieka względem iſtności otaczaiących onego z wynikaiącym ztąd onych przyſtoſowaniem.

Doſyć nam na tym przeyść tu w powſzechności znacznieyſze ſtany y pokazać ie przez iſtotne ich charaktery, nie wchodząc ieſzcze w oſobny onych podział, ktory znaydzie ſwoie właściwe mieyſce, gdy ſię powie o kożdym ſtanie w ſzczegulności. Można podciągnąć te rozmaite ſtany, pod dwie powſzechne Klaſſy. Iedne ſą ſtany pierwiaſtkowe, y początkowe, drugie ſtany naſtępne y przychodnie.

Epiktet w krotkich ſłowach zawarł wſzyſtkie rozmaite ſtany człowieka tak pierwiaſtkowe iako przychodnie, na ktore mieć należy względy dla ſądzenia doſtatecznie o ſwoich powinnościach. ,, Połączasz w ſobie, mowi, własności, z ktorych każda wyciąga powinności, iakie maſz zachować. Ty ieſteś człowiekiem, ty ieſteś obywatelem świata, ty ieſteś ſynem Boga, y bratem wſzyſtkich ludzi. Po tym wſzyſtkim według innych względow ty ieſteś Senatorem, albo na inney iakiey godności, ieſteś młodym, lub ſtarym, ieſteś Synem, Oycem, lub mężem. Pomyśl do czego cię te wſzyſtkie obowiązuią nazwiſka y ſtaray ſię nie upodlić z nich żadnego.